

Recenzje

**William L. Marshall, Liam E. Marshall,
Geris A. Serran, Matt D. O'Brien**
**“Rehabilitating sexual offenders.
A strength-based approach”**

**Washington: American Psychological Association 2011
ss. XIV + 260**

Istotnym dowodem doceniania problematyki resocjalizacji przestępców jest decyzja Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego dotycząca wydania serii publikacji książkowych pod nazwą: Psychologia, Przestępstwo i Sprawiedliwość. Równie znaczącym faktem jest to, że serię tę otwiera praca poświęcona resocjalizacji przestępców seksualnych. Jak słusznie podkreśla redaktor serii, Shadd Maruna, „terapia przestępców seksualnych należy do najtrudniejszych, a zarazem najpotrzebniejszych zadań współczesnej psychologii”.

O napisanie tej książki poproszono grono kanadyjskich psychologów, twórców i pracowników Rockwood Psychological Services w Ontario – instytucji specjalizującej się w resocjalizacji przestępców seksualnych. Obecnie prowadzone są tam trzy rozbudowane programy terapeutyczne, zorganizowane w dwóch kanadyjskich więzieniach, w których przebywają przestępcy seksualni, a mianowicie w Millhaven Institution (więzieniu o wzmożonym rygorze), w którym prowadzony jest program przygotowawczy, oraz w więzieniu o średnim rygorze, Bath Institution, gdzie prowadzony jest program podstawowy; także trzeci z opisywanych w recenzowanej książce programów, czyli Deniers' Program, przeznaczony jest dla przestępców, którzy wykazują permanentną skłonność do zaprzeczania, że ich czyny mogą być zaliczane do czynów kryminalnych. Program podstawowy prowadzony jest najdłużej, bo od 1991 roku, program przygotowawczy – od 1997, a program dla wypierających się przestępstwa – od 1998.

Prezentowana książka zawiera omówienie założeń i praktycznego zastosowania propagowanego przez jej autorów podejścia do resocjalizacji przestępców seksualnych, które określają jako *strength-based approach* – chodzi tu o oparcie oddziaływań resocjalizacyjnych na sile wewnętrznej pacjenta i jego determinacji do stawania się lepszym. Oddziaływania resocjalizacyjne muszą się skupiać – zdaniem autorów omawianej książki – na rozwijaniu i wzmacnianiu wszystkich pozytywnych cech zachowania się poddawanego tym oddziaływaniami przestępcy.

Bezpośrednim impulsem do stworzenia tej nowej i – jak się okazuje – skutecznej drogi resocjalizacji przestępców seksualnych była analiza szczegółowego dziennika, prowadzonego przez aresztowanego pedofila, który w ciągu 26 lat uwiódł 420 chłopców. Pamiętnik ten przekazany został głównemu autorowi recenzowanej książki – Williamowi L. Marshallowi, który po dokładnej analizie tego dokumentu stwierdził, ku swemu zdziwieniu, że epizody związane z uwodzeniem i opisy „zabaw” z molestowanymi chłopcami zawierają nie więcej niż 8% opisywanych w pamiętniku form aktywności przejawianych przez autora pamiętnika. Pozostałe 92% rodzaje opisywanych czynności świadczyły o prawidłowym, a nawet przykładowym zachowaniu się! Autor tego pamiętnika był zaangażowanym w życie firmy księgowym, systematycznie pomagał starszym i niepełnosprawnym sąsiadom, udzielał się w różnych akcjach społecznych

i charytatywnych itp. W pełni rozumiał szkodliwość swego przestępczego procederu, a także odczuwał potrzebę poddania się intensywnej terapii.

Analizowany przez siebie pamiętnik Marshall przekazał do oceny kilku niezależnym sędziom kompetentnym – psychologom mającym duże kliniczne doświadczenie w pracy z przestępcami seksualnymi – i otrzymał od nich bardzo podobne opinie.

Przyjęte przez autorów recenzowanej książki podejście różni się od poprzednich tym, że przesuwa punkt ciężkości ze szczegółowego rozliczania przeszłości pacjenta na rzecz budowania (z jego aktywnym udziałem) nowych perspektyw życia w społeczeństwie i wyzbicia się dotychczas popełnianych przestępstw w oparciu o wzmacnianie tych cech jego zachowania, które są wartościowe. Autorzy książki nie uważają bynajmniej swego stanowiska za rewolucyjne, choćby z tego względu, że nie odrzucają dotychczasowych doświadczeń w terapii przestępców seksualnych, wskazują natomiast nowe – bardziej ich zdaniem skuteczniejsze – poszerzenie tych oddziaływań.

Dominującym modelem amerykańskich doświadczeń w resocjalizacji przestępców seksualnych w ostatnim dwudziestoleciu ubiegłego wieku i na początku obecnego stulecia jest model określany jako RP (*relapse prevention*), polegający na możliwie skutecznym zapobieganiu groźnej w skutkach dla otoczenia społecznego powrotności do przestępczego procederu przez osoby opuszczające zakłady karne. Podejście to starałem się przedstawić możliwie dokładnie w swej poprzedniej publikacji związanej tematycznie z recenzowaną pracą (por. Pospiszyl, 2005). Autorzy książki, doceniając i rozwijając niektóre aspekty tego podejścia (szczególnie w diagnostyce oceny ryzyka powrotności do przestępstwa), wskazują jednocześnie na jego poważne ograniczenia w stosunku do omawianego w ich pracy sposobu rozwiązywania problemu.

Głównym ograniczeniem modelu RP jest to, co stanowi wyznacznik skuteczności omawianego w książce podejścia *strength-based approach*, a mianowicie podejście RP koncentruje się głównie na analizie cech negatywnych poddawanego resocjalizacji przestępcy oraz szkodliwości tych cech dla otoczenia, podczas gdy *strength-based approach* – odwrotnie, bazuje na analizie pozytywnych stron zachowania się resocjalizowanego przestępcy. Oba te stanowiska zasadzają się na innym podejściu do podstawowego mechanizmu psychicznego leżącego u podłoża socjalizacji, jakim jest poczucie wstydu. Otóż zarówno model RP, jak i zdecydowana większość programów resocjalizacyjnych w ogóle, a oddziaływań na przestępców seksualnych w szczególności, opiera się na rozbudzeniu i wzmacnianiu na różne sposoby poczucia wstydu – jako zapory przed „wstydliwymi” uczynkami. Ten typ podejścia – pomimo że pozornie słuszny – zawiera w sobie niebezpieczną pułapkę – wstyd prowadzi przede wszystkim do obniżenia samooceny, a tym samym do wydatnego zmniejszenia wiary w siebie, niezbędnej do podjęcia ogromnych zazwyczaj wysiłków nad przewyciężaniem negatywnych przyzwyczajęń. „Skoro jestem taki zły, że popełniam tak niegodne czyny, to nie mogę mieć większych szans, aby stać się lepszym” – rozumuje często taki osobnik.

Bazowanie na zwiększaniu poczucia wstydu może przybrać jeszcze inną – gorszą w konsekwencjach – postać. Jak wiadomo z praktyki klinicznej, im większy wstyd, tym silniejszy napęd do „bezwstydnosci”, a więc do nadmiernej seksualizacji „zakazanego (wstydem!) owocu”. Podejście takie uruchamia tym samym samonapędzający się mechanizm błędnego koła, stanowiącego esencję wszystkich zaburzeń psychicznych.

Głównym podejściem *strength-based approach* jest nie tyle eliminowanie poczucia wstydu ze struktury duchowej poddawanych resocjalizacji przestępców seksualnych, ile wyraźne zmniejszenie nacisku na jego rolę w mechanizmach socjalizacji, przede wszystkim zaś na oddzielenie wstydu od poczucia winy, wstyd bowiem w daleko mniejszym stopniu poddaje się racjonalizacji niż poczucie winy!

Zgłębiając przytaczane przez autorów recenzowanej książki argumenty na temat wstydu i poczucia winy, nie sposób nie wspomnieć o ciekawej książce Ruth Benedict *Chryzantema i miecz* (udostępnionej polskiemu czytelnikowi dopiero w roku 1999), w której autorka tłumaczy m.in. fenomen częstych samobójstw w dawnej Japonii tym, że kraj ten rozwijał się w kręgu „kultur poczucia wstydu”, podczas gdy świat chrześcijański ukształtował „kultury poczucia winy”. Winę można naprawić, wstyd zaś trudno wymazać (!), dlatego też autorzy *strenght-based approach* wkładają wiele wysiłku, aby w czasie terapii oba te stany emocjonalne, czyli wstydu i poczucia winy, oddzielić od siebie, oraz w to, żeby nadmierny wstyd nie paraliżował u poddanego resocjalizacji intensywnej pracy nad poprawą swego zachowania się.

Przyjęta w książce strategia prowadzenia resocjalizacji przestępców seksualnych wprowadza tym samym zmiany w niektórych płaszczyznach sposobu prowadzenia konkretnych oddziaływań. Dotyczy to przede wszystkim szeroko stosowanej metody kognitywno(poznawczo?)-behawioralnej. Podstawowy kierunek oddziaływania tej metody – uświadomienie pacjentowi mechanizmów narastania i działania jego dewiacji – zdaniem autorów *strenght-based approach* musi być integralnie zespolony z budzeniem i rozwijaniem u pacjenta pozytywnych emocji, nieodzownych do skutecznej pracy resocjalizacyjnej. W tym celu, obok niezbędnej analizy dynamiki zachowania przestępczego, konieczne jest kładzenie w pracy terapeutycznej nacisku na pozytywne, a nierzadko nawet przykładowe cechy zachowania się poddanego resocjalizacji osobnika.

Uprzednio już wspominałem, że autorzy recenzowanej tutaj książki, prezentując w tej pracy nowe – bardziej skuteczne – podejście do resocjalizacji przestępców seksualnych, nie pomniejszają innych – stosowanych wcześniej – strategii rozwiązywania tego problemu, czego dowodem może być i to, że w książce tej znalazły omówienie, w ujęciu chronologicznym, wszystkie ważniejsze poglądy i poczynania na ten temat, i to bez względu na ich teoretyczne przesłanki. Dzięki temu publikacja stanowi obszerne źródło wiedzy na temat resocjalizacji przestępców seksualnych.

Zaprezentowaniu dotychczasowych osiągnięć na tym polu poświęcona jest pierwsza część tej książki *Badania i teorie dotyczące terapii przestępców seksualnych*. Zawiera ona omówienie rozległej literatury przedmiotu, ujęte według najważniejszych problemów z tego zakresu, a mianowicie: ocena *assessment* czynników ryzyka powrotności do przestępstwa osobników opuszczających zakłady karne (rozdział I), proceduralne i organizacyjne aspekty oddziaływań terapeutycznych (rozdział II), znaczenie czynników wewnętrznych (czyli właściwości zachowania się pacjenta i terapeuty) oraz zewnętrznych w skutecznym prowadzeniu terapii (rozdział III), ewolucja podejścia kognitywno(poznawczo?)-behawioralnego w resocjalizacji przestępców seksualnych (rozdział IV) oraz sposoby oceny skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych (rozdział V).

Część druga książki zawiera szczegółowe omówienie działalności ośrodka, w którym pracują autorzy, czyli Rockwood Psychological Services Programs. Trzy kolejne rozdziały tej części pracy poświęcone są omówieniu wspomnianych na wstępie recenzji, programów, a mianowicie: programu głównego (*preparatory*) (rozdział VI), wstępnego (*primary*) (rozdział VII) i programu dla osób nieprzyjmujących do świadomości faktu, że popełnili przestępstwo (*deniers'*) (rozdział VIII).

Dodatkowym, bardzo ważnym atutem prezentowanej pracy jest obszerny załącznik zawierający unowocześnioną wersję szeroko znanej i powszechnie stosowanej Skali Marshalla – Therapist Rating Scale 2. W stosunku do pierwszej postaci skali (którą zamieściłem i omówiłem w cytowanej już mojej książce, por. Pospiszyl 2005) dodane są pytania wynikające z filozofii nowego podejścia, a więc pozytywnych postaci zachowania się pacjenta, a także zalecenia dotyczące działań wspomagających podopiecznego po zakończeniu przezeń przewidzianych programem oddziaływań terapeutycznych.

Na koniec chciałbym mocno podkreślić, że omawiana książka stanowi najnowsze, a zarazem fundamentalne źródło informacji na temat resocjalizacji przestępców seksualnych.

Kazimierz Pospiszył

Prace cytowane

- Benedict, R. (1999). *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej*. Warszawa: PIW.
Pospiszył, K. (2005). *Przestępstwa seksualne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.